

1348

Stoma Jozefa och. urodzone 16.11.1923r. państwo
 Po utrocodniu trenung armij rozporozd nie awanturami rodzin
 dnia 10.11.1940r. awanturami mui uter. v rodning i wysiz
 wotne wytky na potroce do Kologadkii oblati na kosiutek
 Pociotek ten liczył pnie 120 rodzin sami Polacy byli to bracia wystroni
 i lesnicy. Pociotek ten był w leie warunki klimatyczne były okropne
 Pnyieriono nas w kocien latepon zimne śniegiem cianami karaki
 w kionych ścianach jui piciowej nocy były pokryte szeregami pluskiew
 w karakach nie było piciow, na 120 rodzin dali 3 nie duże karaki
 jasnio było okropnie. Mrozy do dochodily do -48° na dnie, dzień
 po przynajemni karaki wystronim isie do pracy. Pracowatam w lesie
 zarobek był bardzo mały normy były bardzo duże tak że normy nikt
 wyrobic nie był w stanie. Norma była pnie 15 m, na dekady + 2 w 15 dni
 można było zarobic 6-8 rubli pracując od godi. brans do 7 wiciorow
 życie było okropne, poprosku jic nie było co. Kto wyrobil na 15 dni
 otrzymywał 800g. chleba i porcjeupy za 8 kopiejek dziennie i lei nie
 zausie starczylo dla usupkich. Ubrania dostaj wopole nie było możliwe
 choditani w tym w cymis zabrali mui v Polkei. Do pracy przynurali
 isie nie ewitajec na pogodę istan zdrowia. Ia ni utuchauie komendant
 pociotke, był to N.K. K. bialie pisal 1 r. proguty i oddawal pod zgd
 karaki prac przynurawie t.r. pod nadziorem bojow.

Bar w tygodniu lub duse komendant robil ubrania i rarnajamiat
 z konstytucje. Zabrawiano nawet mowie po polsku na ubraniach
 komendant stale mowil uby zapomniec o tym, że kiedykolwiek
 Polska bedzie istniada i lezar jui nie zausie polske jako
 paistwo zostala wymarana z mapy Europey. Na kazdym kroku
 cnotowiek spolykac i z powiedzeniem, polski pan, pomierzyk, kutak
 poladca morde i roine wyznisko, krapiano matym druciom i Boze
 nie ma, do skoty sowieckiej chodric przynurawo.

Pomocy lekarzkiej nie było, ludzie chorowali mimo to wypadkoi
 śmiertelnych było nie dużo. Zwolnienie od pracy miał tylko ten
 kto miał 40° temperaturę. Do wojny sowiecko-Niemieckiej
 listy z Polski od rodziny przychodily, ale bardzo rzadko
 przehodily przez cenzurę na poczcie proca krap jerece

komendant na pomocku kontrolował. Amunicyjy dostawo dopiero
w grudniu 1941 roku. miano to staci nie potepujcie sie ucale
odnowe i potepujcie sie przez kaidzie, bo nie daci nawet bez
co dalszy, a chorobe narzuali symulacja i to to ranykali
do owerku. W lutym 1941 roku udato nam sie wyjechać
z potuoy i ter tytko pod porgonec i ze wpledan
na warunki klimatyczne ches pojechać do potudniowych
obtasei pracowac. Po wyjezdzie z Wotogodskij ob.
dojechaćam do Guram gdzie 10 kwietnia wlozylam
do P.S.K.

7348